

gminy, którzy starają się o pieniądze unijne? To skandal! Psalm obowiązkami wójta (nawet tak nieudanego) jest wspieranie mieszkańców na wszelkie dostępne prawem sposoby. Niestety, ten wójt zachowuje się tak, jakby uważał, że funkcja wójta polega na splendorach, a nie na pracy. Sprawdził, kto z ramienia naszej gminy zasiadał w Radzie Programowej w poprzednich kadencjach. Byli to: poprzedni wójt - Jerzy Laskowski oraz Jan Ordon. Przez dwie kadencje nie opuścili żadnego posiedzenia. Można? Żeby wiedzieć, o czym pisze-

my, wybraliśmy się do Zgniłochy. Chcieliśmy zobaczyć plażę, która od ponad trzystu lat służy mieszkańcom tej malowniczo położonej wsi. Niestety, to co tam zastaliśmy, nie zachęca do korzystania z plaży. A miało być tak pięknie. Wójt zaspowiadał, jak to teraz dopiero będzie wspaniale. Co w praktyce wychodzi z płaskich zapowiedzi, można zobaczyć na plaży w Zgniłosze. A my z uprekiem maniaka przypominamy, że ryba psuje się od głowy.

SZTUCZKI W STYLU PSL

Zdominowany przez PSL Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego zorganizował 9 marca w Ostródzie Samorządowe Święto Sołtysów. Zwróciliśmy się z zapytaniem o koszty tej imprezy i dostaliśmy odpowiedź. Pod tym względem w Urzędzie Marszałkowskim jest lepiej niż w Urzędzie Gminy w Purdzu. Koszty Święta Sołtysa to 124 000,04 zł. My rozumiemy, że sołtysów trzeba wspierać i nie żałujemy pieniędzy na ten cel. Chodzi o coś innego. W imprezie brali udział tylko działacze PSL i jeden działacz z Platformy Obywatelskiej-Miron Sycz. Naszym zdaniem, sołtysi nie mają barwy politycznej i była to doskonała okazja, żeby przedstawiciele wszystkich opcji im za pracę podziękowali. Niestety, zrobiono imprezę promującą PSL. Sołtysi byli jakby przy okazji. Czy to coś Państwu, Drodzy Czytelnicy, przypomina? W ostatnim numerze Echa, w artykule „Kupowanie Sołtysów”, pisaliśmy o szkoleniu sołtysów w Star Dadaju zorganizowanym przez Piotra Płoskiego. Jak widać, młody działacz partyjny nauczył się czegoś od starych wyjadaczy. Nauka nie poszła w las. Tylko czy my chce-

my takiego stylu sprawowania władzy? Samorząd powinien być wolny od partyjniactwa. Skażony partyjniactwem Płóski nigdy tego nie zrozumie. Inny przykład peeselowskiego działania to wywiad z Szymonem Drejem. W styczniowym Miesięczniku Samorządowym wypowiedział się, niby jako mieszkaniec, ale przedstawiono go jako doktora historii, dyrektora Muzeum Bitwy pod Grunwaldem. Oczywiście Szymon Drej wychwalał obecną władzę i zwyczajnie łąał na temat działań poprzedniej. Szybko skojarzyliśmy, że Muzeum w Grunwaldzie podlega marszałkowi województwa, a więc peeselowi. Czy taki „dyktator” może mówić to, co myśli? Czy musi podlizywać się do każdego działacza PSL, żeby utrzymać się na stanowisku? Przecież, że ludzie mogą zejść do takiego poziomu. Szymon Dreju władza się zmienia, a odbudować godność jest bardzo trudno. Zainteresowanych tematem peeselowskich imprez odsyłamy do artykułów w Express Olsztyn (www.express.olsztyn.pl) i Debacie (www.debata.olsztyn.pl).

NOWE KSIĄŻKI O NASZEJ GMINIE

Na początku tego roku doszło do niezwyklej kumulacji. Na rynku wydawniczym pojawiły się równoległe dwie cenne pozycje traktujące o naszej gminie. Pierwszą z nich to powieść Edwarda Cyfusa „Kele wsi chakupa”. Druga to wspólna praca prof. Izabeli Lewandowskiej i Edwarda Cyfusa „Magiczne wsie Południowej Warmii”. Pierwszą z nich miałem zaszczyt przeczytać jeszcze przed jej wydaniem. To pierwsza powieść Cyfusa, który do tej pory był znany z pisania wspomnień i opowiadań warmińskich. Akcja opiera się o jedno magiczne dla autora miejsce, starą warmińską chatę niedaleko Giław. Ta urocza miejscowość ma niezwykle ciekawą historię. Powieść Cyfusa jest świetnie podaną lekkostrawną lekcją historii Południowej Warmii. W cudowny sposób wprowadza czytelnika w atmosferę epoki XIX i początku XX wieku. Nie zamierzam zdradzać szczegółów, ale uważny czytelnik, znający gminne realia, może doszukać się tam znajomych osób. Być może odnajdzie tam i samego Cyfusa, który - moim zdaniem - odważnie obnaża samego siebie. Druga pozycja ma charakter naukowo-popularyzatorski. Główną wartością tej pracy jest pokazanie ponad czterdziestu wsi Południowej Warmii. Wszystkie

mają oczywiście wspólne warmińskie cechy, ale tak jak nie ma dwóch takich samych dziewczyn, tak i każda z opisywanych miejscowości ma swoje osobiste uroki. I właśnie te specyficzne smaczki opisują autorzy, wyszukując je zarówno w historii jak i teraźniejszości. Praca niezmiernie trudna, ponieważ miejscowości rozsięte są po wielu gminach. Gmina Purda została przez autorów potraktowana w sposób wyjątkowy, bo opisali oni aż 18 miejscowości: Baldy, Butryny, Giławy, Chaberkowo, Giławy, Klebark Wielki, Kiewki, Łajs, Nerwik, Nowa Kaletka, Ostrzeszewo, Pajtuński Młyn, Patryki, Pokrzywy, Przykop, Purda, Siłice, Trękus. Wszystko to poprzedzone szczegółowo opracowanym przez prof. Izabelę Lewandowską wstępem historycznym. Prof. dr.hab. Andrzej Saksor napisał recenzję tej pracy. W niej czytamy między innymi: Praca ta winna przyczynić się do budowania i umacniania tożsamości miejsca, czyli „genius loci” rozumianego jako duch i magia miejsca. Wartość tej książki została doceniona, poprzez odpowiednie wsparcie, przez powiat olsztyński, co pokazuje, jak cenna jest to praca nie tylko dla naszej gminy, ale całego powiatu.

Jerzy Laskowski

Ludzie listy piszą

Droga Redakcjo

Jestem mieszkanką jednej z większych miejscowości naszej gminy i z przerażeniem patrzę, co się tu wyczynia. Czytając Miesięcznik Samorządowy można popaść w zachwyty, jaka to wspaniała gmina, ale niestety rzeczywistość jest zupełnie inna. Sprawy przyziemne są znacznie mniej ważne niż torty czy kwiaty. Obecnie mamy jedno połączenie komunikacyjne z Nowej Wsi do Olsztyna i jedno z powrotem. Niestety od 1 lipca br. mamy stracić te jedyne połączenie z Olsztynem ponieważ Urząd Wojewódzki nie będzie dopłacał do komunikacji, gdyż skończył się rok szkolny. Moje pytanie brzmi - w takim razie gdzie jest nasz wójt? Przecież do zadań własnych gminy należy zapewnienie lokalnego transportu zbiorowego. Nie posiadam prawa jazdy, korzystam wyłącznie z komunikacji publicznej, jeżeli stracę możliwość dojazdu do pracy, to stracę też pracę. Mam nadzieję, że za Pana pośrednictwem zostaną podjęte czynności w tej sprawie w przeciwnym razie zostaną podopieczna Ośrodka Pomocy Społecznej w Purdzu.

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ: www.purdawielka.pl

Wydawca: Andrzej Adamowicz

Adres e-mail do redakcji : echopurdy@purdawielka.pl

„Echo Purdy” 2018, nr 2, s. 4